Nr. 98. w Czwartek dnia 27. Kwietnia 1854.

PRZEDPŁATA: ćwierćrocznie dla miasta Poznania 1 tal. 20 sgr., nacałe Prusy 2 tal.

INSERATY: (1 sgr. 3 fen. od wiersza na ¼ szerokości) przyjmują się tylko w expedycyi.

GAZETA W. XIĘSTWA POZNAŃSKIEGO.

Drukiem i nakładem Drukarni Nadwornéj W. Deckera i Spółki w Poznaniu. — Redaktor odpowiedzialny: N. Kamieński w Poznaniu.

Telegraficzne wiadomości.

Kopenhaga, d. 24. Kwietnia. — Celem zaprowadzenia blokady brzegów finskich, część angielskiéj floty udała się na zatokę finską, druga na botnicką.

Flota francuzka morzá baltyckiego zawinęła do Kiögebucht.

Wiedeń, 25. Kwietnia w południe. — Wedlug najnowszych, drogą telegraficzną tu nadeszłych wiadomości z Bukarestu z d. 22. b. m., cztery angielskie okręty parowe stanęły przed Odessą i oczekiwano tam nadejścia większéj eskadry.

Berlin, d. 26. Kwietnia. — Naj. Pan raczył nadać oficerowi służbowemu Naj. cesarza Francuzów kapitanowi de Merle order orła czerwonego trzeciéj klasy; majorowi Witzleben, adjutantowi Meitzendorf w Magdeburgu, ewanielickiemu pastorowi Zippel w Proekuls, byłemu inspektorowi budowniczemu Mewes w Hirschbergu, byłemu kapitanowi Loether w Worbis order orła czerwonego czwartéj klasy; tudzież sołtysowi Mateuszowi Muszyńskiemu w Gozdaninie, powiecie mogilnickim medal na wstędze za ocalenie życia.

Berlin, d. 24. Kwietnia. — Komisya kredytowa izby pierwszéj zdała sprawę za pośrednictwem deptowanego Düesberga i wniosła jednogłośnie o przyjęcie obu propozycyi nadesłanych przez izbę drugą względem pożyczki i podwyższenia podatków. W sprawozdaniu tém zamieszczono także oświadczenie prezesa ministerstwa pana Manteuffla względem stanowiska Prus, które brzmi, jak następuje: gdy stosunki stały się groźniejszemi, postanowił rząd obok dokładania usilności względem utrzymania pokoju, mieć na oku pruskie i niemieckie interesa. Ku temu celowi czyniono przygotowania do układu z Austryą, który wkrótce zapewne przyjdzie do skutku. Do układu tego zapewne i inne państwa związku niemieckiego przystąpią, tak że na wspólne postępowanie z Austryą i resztę Niemiec liczyć można. W tém upatruje rząd najpewniejsze bezpieczeństwo połączonych mocarstw niemieckich. Obok tego ściślejszego połączenia się istnie dalsza spólność między Prusami i Austryą a mocarstwami żachodniemi na zasadzie wiedeńskiéj konferencyi. Prusy nieoddaliły się od mocarstw zachodnich. Cóżkolwiek przeciwnego o tém mówi prasa angielska, zgoda trwa z temi mocarstwami. Zgodę tę manifestujący protokuł, został podpisany przez pruskiego posła we Wiedniu, niemoże tu atoli być przedłożony. Utrzymano w nim dotychczasowe stanowisko czterech mocarstw i usiłowania wciąż będą dokładane we względzie przywrócenia pokoju, chociaż dwa państwa zachodnie prowadzą wojnę. Co się tyczy Rosyi, to ostatniemi czasy, jak się zdaje, podane zostały oświadczenia zgodniejsze przez nią, które chociaż słabą obudzają nadzieję, ale nastręczają nowe punkta do zawiązania układów. Rząd pruski aż do ostatniéj chwili niezbędzie się nadziei pokoju, dopóki tylko jaka taka nadzieja błyszczeć będzie, dopóty dokładać będzie swoje usiłowania. Skoro nadejdzie dla Prus chwila stanowcza, natenczas rząd bez odwłoki i z całą stanowczością pocznie działać. Na to już teraz musi być przygotowanym; słowo jego będzie miało największą wagę, gdy będzie zbrojny i gotów do dobycia oręża. — Pan prezes ministerstwa oświadczył nadto, że jeszcze niema powodu, do postawienia armii pruskiéj na stopie pokoju.

— Journal de Francfort zawiera o ostatnim protokule w Wiedniu podpisanym, artykuł następującéj osnowy:

Protokół czterech mocarstw jest podpisany. Obowiązuje on te mocarstwa nie tylko do utrzymania całości Turcyi, ale nadto ewakuacyi Księstw naddunajskich, jako kondycyi sine qua non i jako następności zupełnie konsekwentnéj i naturalnéj téj zasady. Oto podstawa konwencyi, która pod formą protokółu, podpisana jest tylko przez ministrów pełnomocnych na wiedeńskiéj konferencyi.

Ograniczamy się na podniesieniu tego punktu widzenia i pozostawiamy tym, którzy uważają się za obeznanych ze szczegółami tego protokółu, odpowiedzialność za stypulacye, które jako w nim objęte podają Tyle wiemy, że neutralność dwóch mocarstw niemieckich tak winna być pojmowaną, że te dwa mocarstwa nie będą brać bezpośrednio udziału w wojnie, jaka wybuchła między Rosyą a dwoma zachodniemi mocarstwy, ale że będą obowiązane wziąść w niéj udział, skoro tylko wojna ta w takie przejdzie koleje, któreby zasadę i podstawę protokółu, mianowicie całość Turcyi, na szwank wystawić mogły. Protokuł ten pociąga za sobą zupełną solidarność; zabrania on bowiem rozpoczynania odrębnych i poszczególnych z Rosyą układów dla uregulowania głównych kwestyi wschodniej punktów, którego informacye z autentycznego pochodzą źródła, zdaje nam się mieć zupełną słuszność, gdy utrzymuje, że neutralność mocarstw niemieckich, jest istotnie neutralnością jedynie formy, podczas gdy w gruncie neutralność ta istnieć już przestała.

Ważny to jest niewątpliwie układ sytuacyi, który niezawodnie ocenionym będzie jak należy w Petersburgu, a to tem więcéj, że dotycze on europejskiego aktu politycznego, zmierzającego do usunięcia wątpliwości podnoszonych co do stonowiska Europy w kwestyi wschodniéj, i naprzeciw wszystkim ewentualnościom jakie takowa przedstawia, tym mianowicie, które wynikają z przypisywanych słusznie czy niesłusznie Rosyi zamiarów.

Odtąd kwestya ta nie będzie nigdy mogła być rozwiązaną przez poszczególne układy; ale sądzoną będzie przed areopagiem wielkich Europy mocarstw.

Nierozważnem byłoby przypuszczać, aby to rozwizanic mogło być sprowadzone rezultatem wojny, dopiero co rozpoczętéj, jest rzeczą przeciwnie nader prawdopodobną, że wojna ta będzie tylko początkiem końca, jeżeli nie Turcyi, to przynajmniéj epoki, w któréj dążność do utrzymania pokoju górowała nad wszystkiemi innemi względami i w któréj wszystkie demonstracye gabinetów nie przekroczyły zakresu układów i protestacyi. Jeżeli jest coś stanowczego w dzisiejszem położeniu, to najwięcéj ta zgoda i to porozumienie, które oddala od kwestyi wschodniéj wszelką odosobnioną politykę gabinetową.

Teatr wojny północny.

Kopenhaga, 21. Kwietnia, wieczorem. — Cała flota francuzka morza baltyckiego zawinęła do Kiögebucht.

Kopenhaga, 21. Kwietnia. — W okolicy naszéj zabrał okręt angielski 4 rosyjskie okręty kupieckie. Za piątym uganiał się inny okręt angielski i dał do niego kilka razy ognia. Co się z nim stało niewiadomo.

Hamburgski korespondent pisze: nasz minister wojny ma zamiar tego lata rozpocząć ogromne roboty, około oszańcowania Kopenhagi, podobnie i pod Alsund i Stribodde. Stare wały mają stanowić drugą linią, a nowe szańce mają się łączyć z warowniami oddzielnemi. Sześć bateryi artyleryi ma być postawionych na stopie wojennéj.

Sztokolm, 19. Kwietnia. — Donoszą z Finlandyi, że cesarz rosyjski kazał zaprowadzić telegraf elektryczny między Petersburgiem a przylądkiem Hangö w Finlandyi Rozległość ta wynosi mil 60. Wielu marynarzy finlandzkich znajduje się w Szweeyi, którym Rosyanie spalili statki przy opuszczaniu wysp Aland.

— Z wysp Aland mnóstwo młodych majtków tu się schroniło, niechcąc służyć na flocie rosyjskiéj. Oni także opowiadają, że Rosyanie wszystkie statki tam popalili. Powiadają że Napier zawinął do zatoki finskiéj.

Wisby na wyspie Gotland, 16. Kwietnia. — Wanderer północny donosi: według wiadomości z całéj wyspy Gotland, rząd sposobi się na coś większego, jak na utrzymanie neutralności. Wszystkie niemal okręty parowe zarekwirowano do przewiezienia wojska. W niedzielę przybiły do nas parowce »Gefle i Thor« z 500 grenadierami. Około fortecy Eneholmem pilnie pracują.

Memel, 20. Kwietnia. — Komodore Foote przybył tu celem odwiedzenia konsula angielskiego. Gdy wracał na okręt, ostrzegali go przewodnicy tutajsi, aby się łodzią na morze wzburzone niepuszczał i ofiarowali wielką łódź któréj nieprzyjął, lubo sam uznawał, że się wystawia na wielkie niebezpieczeństwo. Gdy już znajdował się daleko od brzegu, łódź się przewróciła i on z majtkami wypadł w morze i utonął. Dotąd ciała jego nieznaleziono, a że miał przy sobie ważne papiery, przeto pilnie go szukają. Jednego tylko majtka i lekarza wydobyto i przywrócono do życia. Reszta utonęła. Foot był dowódzcą oddziału floty angielskiéj, utrzymującéj blokadę brzegów rosyjskich około Libawy, dawniéj dowodził na stacyi chinskiéj.

Dania.

Kopenhaga, dn. 20. Kwietnia. — Ministerstwo, które pozostało przy sterze, życzy sobie w obecnéj chwili przystąpienia do austryacko pruskiéj konwencyi, uważając ją za odpowiednią polityce państwa duńskiego. Zachodzi tylko pytanie, czyli ta konwencya spodoba się mocarstwom zachodnim; w przeciwnym razie Dania nie myśli się łączyć z mocarstwami. O bitwie morskiéj z Anglikami nikt tu nie myśli. Gdyby jednak do rzeczy przyjść miało stanowczych, natenczas ministerstwo obecne podałoby się do dymisyi. Sądzą jednak, że przyjdzie niezadługo do tego.

Rossya.

Wiadomości z nad Dunaju.

(Dalszy ciąg.)

12 Marca jenerał Lüders posunął straż przednią pod dowództwem jenerał lejtnanta Grotenhelma, w kierunku ku wsi Garwan, nie oddalając od brzegu

głównych sił, przewożonych częściami na statkach do ukończenia mostu, którego złożenie postępowało nader powolnie z powodu wiatru silnego.

13 most był gotów, i to dało możność przewiezienia dla wojsk ich bagaży i transportów z żywnością i furażem. Straż przednia oddziału przybyła bez przeszkody do Gerwanu i miała komunikacyą z wojskami oddziału Braiłowskiego, który zajął był Maczyn.

14 Marca główne siły oddziału rozlokowały się we wsi Garwan.

Od strony Braiłowa wyznaczone były dla strzeżenia wyspy Byndoj, dwa bataliony piechoty (jeden z Pragskiego pułku piechoty, i jeden z Zamośćskiego pułku strzelców.) Wszystkie wojska na téj wyspie powierzone zostały dowództwu jenerał majora z orszaku waszéj cesarskiéj mości księcia Urusowa.

Kanonada wszczęta 10 Marca, wskazała nam pozycyę bateryi nieprzyjacielskich z powodu odłożonéj do dnia następnego przeprawy, postawiła nas w możności wzmocnienia w nocy z 10 na 11 Marca jednéj ze znajdujących się na wyspie Byndoj bateryi, przez dobudowanie do niéj 4 strzelnic.

11 Marca z rana wszczęto kanonadę, któréj kazałem wkrótce zaprzestać, albowiem Turcy na nią nie odpowiadali.

O czwartéj z południa, przy wznowionym silnym ogniu z naszych bateryi, rozpoczęto przeprawę. Dowództwo nad wojskiem do wylądowania przeznaczonem oddano naczelnikowi sztabu wojsk, jenerał-adjutantowi Kotzebue.

Trzy bataliony Zamośćskiego pułku strzelców, dwie roty 3 batalionu saperów, 4 działa lekkiéj nr. 8 bateryi 50 kozaków dońskiego nr. 25 pułku Zarubina, umieszczone zawczasu na kirłaszach, czamach i małych łodziach, odpłynęły o 4 z południa, wraz z śpiewkami, przy okrzyku »ura« z przystani, koło kwarantanny, w dół Dunaju i przybyły szczęśliwie do przystani Giczeti koło kawiarni tureckiéj.

Podczas przeprawy naszych wojsk, nieprzyjaciel nie działał ze swych bateryi i nie widać było nikogo ani na tych ostatnich, ani na łączących się z niemi logementach, tak iż można było wnosić, że Turcy opuścili zupełnie swe szańce.

Z ludzi, którzy najprzód wylądowali, jenerał adjutant Kotzebue uformował łańcuch tyralierów pod dowództwem jenerał-majora Weselitskiego, w tym celu, aby pod ochroną takowego łańcucha wylądowywająca piechota, mogła uszykować się w kolumnach rotowych, sam zaś osobiście poprzedzając łańcuch, posunął się po drodze ku Maczynowi.

Jednocześnie z tem poruszeniem, jenerał Kotzebue posłał jenerał majora Buturlina, p. o. jenerał kwatermistrza, z kilku ochotnikami greckimi, na lewo od drogi, ku opuszczonéj przez nieprzyjaciela bateryi, w celu obejrzenia zakrytéj przez trzcinę miejscowości. Turcy zachowywali jak największe milczenie i żaden z nich nie pokazywał się; lecz jak skoro jenerał major Buturlin wszedł z ochotnikami przez ambrazurę na samą bateryę, wówczas nieprzyjaciel który się schował w dołach po za bateryą i w rowach szańców tę bateryę z innemi łączących, dał silnego ognia ze sztucerów. Łańcuch nasz z rozkazu jenerał adjutanta Kotzebue został wstrzymany i począł strzelać na nieprzyjaciela.

Tymczasem złożenie mostu, powierzono dowódzcy 1 brygady 3 dywizyi jazdy lekkiéj, jenerał majorowi Stołpakow, rozpoczętem zostało jednocześnie z odpłynięciem wojska do wylądowania przeznaczonego.

Widząc posuwanie części mostu, do punktu w którym ten miał być postawionym, nieprzyjaciel skierował w to miejsce ogień artyleryi z dwóch obróconych do Dunaju ambrazur głównéj bateryi nadbrzeżnéj, których z powodu miejscowości nie mogliśmy zniszczyć.

Wówczas artylerya nasza, przewieziona ze statków, posunęła się naprzód i łącznie z bateryami wyspy Bydoj, skierowała ogień kartaczowy na bliższe baterye nadbrzeżne, za któremi znajdowali się nieprzyjacielscy żołnierze sztucerowi i piechota.

W tym smutnym czasie przystąpiono do nakreślenia szańców przedmostowych.

O 6 z południa, przeprawiono dwa bataliony Lubelskiego pułku strzelców z dwoma działami, dla wzmocnienia trzech batalionów, które były już wylądowały.

Nieprzyjaciel działał ze wspomnionych dwóch dział do późnéj nocy, strzelając przeciw wojskom kartaczami, a przeciw robotom i mostowi kulami; oprócz tego turcy, wyciągnąwszy się wzdłuż logementów, znajdujących się u prawego ich skrzydła, dawali dwa razy ognia batalionowego, który nam nic nie zaszkodził, tak z powodu odległości, jak i dla téj przyczyny, że piechota nasza umieszczoną była za pochyłościami. Przez noc całą oddział zostawał w położeniu obserwacyjném, gdy tymczasem część onego zajęta była wznoszeniem szańców przedmostowych.

Tejże nocy przywieziono na prawy brzeg dwa jeszcze działa lekkiéj nr. 8 bateryi.

Łodzie kanonierskie, które popłynęły były na dół wzdłuż lewego brzegu, użyte zostały przed rozpoczęciem wylądowania do obstrzeliwania części prawego brzegu, przeznaczonéj do wylądowania. Po dokonaniu zaś takowego, łodzie uszykowały się w poprzek rzeki dla bronienia mostu przy jego składaniu i dla przytrzymania statków mostowych, którym szybki bieg wody, spowodowany silnym wiatrem, nie dozwalał stać w miejscu na kotwicy.

Po dokonaniu pierwszego wylądowania, parostatek »Prut« wiele przyczynił się do założenia mostu, holując statki w górę rzeki, oraz pomagał przy przewożeniu wojsk i artyleryi.

Z powodu wiatru przeciwnego i działania silnego biegu wody na most, składanie onego postępowało nader powoli, dla tego 12. Marca o świcie, pozostałe dwa bataliony lubelskiego pułku strzelców, przeprawione zostały na łodziach na prawy brzeg Dunaju.

W nocy z 11. na 12. Marca, nieprzyjaciel opuścił zupełnie swe baterye i cofnął się ku Maczynowi; przednie czaty nasze posunęły się naprzód, a wojska nasze zajęły baterye opuszczone przez nieprzyjaciela.

Otrzymawszy w nocy z 12. na 13. doniesienie z Byndio od jen. majora z orszaku W. C. Mci księcia Urusowa, że nieprzyjaciel opuszcza Maczyn i posuwa się po drodze hirsowskiéj, rozkazałem przewieźć do 7. z rana resztę batalionów na prawy brzeg, na lewym zaś brzegu polociłem, jak skoro most zostanie ukończony, zprowadzić doński nr. 9. pułk kozaków podpułkownika Fomina i trzy szwadrony pułku ułanów arcyksięcia Alberta austryackiego.

O wpół do 9. z rana most był ukończony i przeszli po nim najpierw kozacy, a za tymi ułani, poczem posunąłem się ku Maczynowi z czterema batalionami piechoty, dwiema rotami strzelców, kompanią saperów, trzema szwadronami ułanów i 8 działami lekkiéj nr. 8 bateryi 15. brygady artyleryi.

Na spotkanie naszych wojsk duchowieństwo wychodziło z krzyżami, a władze miejskie z chlebem i solą.

Po zajęciu miasta i obejrzeniu jego fortyfikacyi, powierzyłem jenerał majorowi Weselitskiemu dowództwo nad wojskami, które zajęły Maczyn*).

Przy dokonaniu przeprawy koło Braiłowa, ponieśliśmy małoznaczące straty; zabito: 6 niższych stopni; raniono: jen. majora Dubeńskiego, u którego na nieszczęście oderwaną została prawa noga poniżéj kolana; niższych stopni 30; dostali kontuzyi: jen. major Weselitski bardzo lekko, sztabskapitan artyleryi Polubiński i 6 niższych stopni.

D. 11. Marca o świcie, jen. lejtnant Uszakow rozpoczął przeprawę przez Dunaj. Łodzie kanonierskie dały jednocześnie z bateryami nadbrzeżnemi ognia. który trwał do 11., co zmusiło bateryę turecka do umilknienia. Gdy ogień nieprzyjacielski ustał, statki do przewozu przeznaczone popłynęły z odnogi kilijskiéj Dunaju do sulińskiéj, i obeszły przylądak Czetat bez najmniejszéj straty, pomimo to, że baterye tureckie ujrzawszy te statki, dały do nich ognia.

Najpierw przewiezione zostały dwa bataliony mochilewskiego pułku piechoty, dwa bataliony połockiego pułku strzelców i 4 działa lekkéj nr 2 bateryi 7. brygady artyleryi; za temi przeprawiły się i inne wojska.

Brygada strzelców 7. dywizyi piechoty skierowaną została na lewo ku Somowo Girło, dwa zaś bataliony mohilewskiego pułku posunęły się na prawo przeciw bateryi tureckiéj, która przeszkadzała złożeniu mostu.

Strzelcy doszli bez strzału do Samowo Girło, lecz tu spotkali silny opór; brzeg przeciwległy zajęty był przez nieprzyjaciela. Jenerał lejtnant Uszakow zatrzymał piechotę w punkcie, do którego strzały nie dosięgały, a brzeg Girło kazał zająć przez tyralierów, poczem strzelcy posunęli się szybko naprzód; nieprzyjaciel cofnął się z takim pospiechem, że nie miał czasu zniszczyć most.

Tymczasem dwa bataliony mohilewskiego pułku, które szły dla zdobycia nieprzyjacielskiéj bateryi nadbrzeżnej, spotkane zostały ogniem z dział i broni ręcznéj. Żołnierze nasi szli z odwagą bohaterską, oficerowie byli na przodzie; pierwszy szaniec został natychmiast zdobyty bagnetem; lecz za tym szańcem znajdowało się pięć trawersów, opierających się z jednéj strony o Dunaj, z drugiéj o bagna po za tymi zaś szańcami był silny nieprzerwany werk.

Turcy bronili się tu z największą zawziętością. Bataliony mohilewskie szły odważnie jedne za drugim do szturmu, a dla podtrzymania ataku posłano trzy bataliony smoleńskiego pułku; strzały i bitwa na bagnety trwały do 9. z wieczora, lecz nareszcie wszystkie fortyfikacye nieprzyjacielskie zostały zdobyte wraz z dziewięciu działami miedzianemi, z których dwa oblężnicze; wzięto do niewoli 150 ludzi, w liczbie tych naczelnika bateryi; resztę zaś załogi, wyjąwszy tych, którzy pierzchnęli, zabito na miejscu.

Z naszéj strony strata wynosi do 400 zabitych i rannych*). W liczbie tych ostatnich: dowódzca mohilewskiego pułku piechoty pułkownik Tiażelników, pułkownik Amantów i podpułkownik Wozneseński; oberoficerów zabito 5, raniono 17. (Dok. nast.)

*) Znaleziono w Maczynie dwa małe działa. Oprócz tego mieszkańcy zapewniają, że Turcy opuszczając miasto, zatopili w Dunaju cztery działa. Jeżeli to się sprawdzi to przedsięwzięte będą środki celem wydobycia tych dział.

Francya.

Paryż, 22. Kwietnia. — Minister handlu przesłał wszystkim poborcom certyfikaty nowéj pożyczki, które mają być wymienione za tymczasowe zaświadczenia. Wymiana i złożenie pierwszych rat ma się natychmiast rozpocząć po departamentach.

— Według tulońskiéj Sentinelle nosi książe Napoleon ten sam pałasz, który miał Napoleon I. na wyprawie egipskiéj.

— Arcybiskup paryzki przesłał okólnik do proboszczów paryzkich, którzy odczytali go z ambon. W okólniku tym chwali arcybiskup towarzystwo tu zawiązane, celem obchodzenia niedzieli w głębokiéj spokojności. Proboszczowie mają zawiązywać podobne towarzystwa.

— Aby zapobiedz podobnym nadużyciom, jak to się wydarzyło przy doniesieniu o śmierci pułkownika Dieu, który jest zdrów i znajduje się w obozie Omera baszy, otrzymały rozkaz dzienniki podawania nazwisk oficerów rannych i poległych tylko według Monitora.

— Na giełdzie przekonano się teraz, że bardzo wiele wiadomości puszczają teraz w obieg fałszywych, a szczególniéj z Turcyi. Dla tego też niewierzono wcale pogłosce, że Rosyanie zdobyli Warnę i maszerują do Konstantynopola. Spadnięcie papierów angielskich żadnego niewywarło skutku na naszę giełdę, ponieważ wiadomym był powód, dla czego spadły konsole. Rząd angielski ma zamiar puścić w kurs za 6 milionów funt. szt. bonów skarbowych po $3\frac{1}{2}$ prc. spłatnych rocznie po 2 miliony to jest w latach 1858. 1859. i 1860.

— Rząd zamianował kapitana okrętowego Chaigneon kapitanem portu w Gallipolii.

— Patrie wieczorna poświęca oświadczeniu rosyjskiego gabinetu względem powodów obecnéj wojny, wstępny artykuł, w którym daje odprawę jak należy mieszaninie nieprawd zawartych w tém oświadczeniu i w końcu powiada: zresztą kwestya ta nie toczy się, jak Rosya myśli, między nim z jednéj, a Francyą, Anglią i Turcyą z drugiéj strony. Kwestya ta stała się europejską; wszystkie mocarstwa widzą się uwikłanemi w nią i każde z nich dopełni swojego obowiązku w miarę swych interesów. My pierwsi rozpoczynamy wojnę, ale z życzeniami i sympatyami innych narodów, ponieważ spodziewamy się w miarę wypadków, czynnego ich spółudziału. Niechaj car oddala od siebie odpowiedzialność za tę wojnę, jako chce, odpowiedzialność zawsze ciążyć będzie na nim wyłącznie. Wojna ta jest dziełem jego, równie potomność pociągnie go za nią do odpowiedzialności.

— Korespondent gazety kolońskiéj pisze: traktat zawarty między Anglią a Francyą zapewne otrzymaliście telegrafem. Składa się z pięciu artykułów, niezawierających nic osobliwszego. Wszystko to są rzeczy znane, całość i niepodległość Turcyi, kombinacya sił morskich i lądowych, wyrzeczenie się korzyści z téj wojny, odrzucenie wszelkich propozycyi, nie udzielonych dru-

giemu sprzymierzeńcowi i zaproszenie państw europejskich do przystąpienia do tego traktatu. Traktat ten przed podpisaniem przedłożono Austryi i Prusom z zapytaniem czyli mają co do nadmienienia przeciw któremu artykułowi. Odpowiedziano że nie i przysłano zarazem kopią konwencyi pomiędzy Prusami i Austryą. Lubo cesarz z zadowoleniem miał się oświadczyć o tekscie téj konwencyi, jednakowoż nią główna kwestya niezostała rozwiązana. Oczekują tu pod tym względem skutku misyi księcia Cambridge.

— Admirał Napier napisał do lorda Brougham, że niemyśli na początku uderzyć na Kronstadt, że bardzo się mylono w zdaniach o téj fortecy. Tak przynajmniéj lord Brougham opowiadał w niektórych tutajszych salonach, z któremi żyje w przyjacielskich stosunków.

Belgia.

Bruksela, dn. 20. Kwietnia. — Mała kolonia rosyjskich dyplomatów męzkich i żeńskich, która w naszych murach wygodnie się rozłożyła, zapewne niezadługo rozleci się na cztery wiatry. Dowiadujemy się z pewnego źródła, że z Paryża zwracają bystre oko na te zabiegi kolonii dyplomatycznéj in partibus infidelium, która nie mając urzędowania, podaje przynajmniéj nici do dalszych intryg dyplomatycznych. Z tego powodu miał napisać cesarz Napoleon list poufny do króla Leopolda, w którym żąda, aby kolonia ta rosyjska rozjechała się z Brukseli i z Królestwa belgijskiego. Czyli dwór nasz uczyni temu żądaniu zadosyć, zdania są podzielone.

Anglia.

Londyn, d. 21. Kwietnia. — W Portsmouth oczekują każdéj chwili *okrętu »Portland« o 50 armatach z morza spokojnego fregaty parowéj z Brazylii. Skoro te okręty przybędą, zostaną opatrzone w żywność na cztery miesiące i natychmiast wysłane na morze baltyckie. Chociaż Napier ma taką flotę na Baltyku, jakiéj dotąd żadne państwo niewysłało przeciw nieprzyjacielowi, ale okręty rezerwowe jeszcze drzemią po arsenałach. Ale na tę rezerwę tyle się znajduje zasobów, że utworzona z niéj flota przywyższyłaby siły obu flot Dundasa i Napiera.* W czterech portach wielkich wojennych w Portsmouth, Davonport, Chatham i Sheerness znajduje się 161 wojennych okrętów, zdatnych do czynnéj służby, z 6807 armatami. W téj liczbie jeszcze nie umieszczono pomniejszych okrętów parowych i żaglowych. Są one wprawdzie starszéj budowy i potrzebują reperacyi, ale bardzo dobrze mogą się mierzyć z okrętami rosyjskiemi tego samego kalibru i łatwo mogą być uzbrojone, bo po arsenałach dostateczne są dla nich zapasy. Na uzupełnienie tego obozu siły morskiéj angielskiéj winniśmy dodać, że 39 zupełnie nowych okrętów wojennych znajduje się na warsztatach rządowych. Gdyby więc chodziło o samą wojnę na morzu, natenczas flota angielska bezwątpienia rozwiązałaby trudne zadanie. Dziś jednak spoglądają z większym niepokojem na poruszenia armii austryackiéj nad granicą turecką, aniżeli na krążenia flot admirała Dundasa i Napiera.

Królowa oświadczyła admiralicyi, że chce być na uroczystości spuszczenia okrętu »Royal Albert« w Woolwich dnia 13. Maja. »Royal Albert« jest trzypokładowym szrubowcem z 131 armatami i pod wielu względami przewyższa »Wellingtona«. Dzień 13. Maja będzie bardzo uroczystym w Woolwichu i wzdłuż warsztatu okrętowego będą trybuny ustawione, dla przypatrzenia się spuszczeniu tego okrętu na wodę. Na tych trybunach przynajmniéj 30,000 widzów się zmieści. Zanim będzie skończony, nie jeden piękny okręt odpłynie na Baltyk, bo Napier w każdéj niemal depeszy żąda posiłków bez końca, jakby miał na myśli zdobycia Sweaborgu i Kronstadu, chociażby na to pół floty miał poświęcić. Admiralicya czyni, co może, byle uczynić zadosyć życzeniom admirała.

— Według królewskiéj proklamacyi mogą neutralne okręty przewozić po- lub bezpośrednio płody rosyjskie, byle niebyły kontrabandą wojenną, podobnie i angielskie okręty mają do tego prawo, tylko niewolno im zawijać do żadnego nieprzyjacielskiego portu. W ten sposób floty handlowe świata ucywilizowanego niemają powodu do zażaleń, iż wojna ogranicza im interesa. Czyli wojna mocarstw zachodnich przez to nie straci na sile, to inne pytanie. Dzienniki nasze rządowe wychwalają to postanowienie, które niema sobie równych, w dziejach wszystkich wojen morskich. Wchodząc atoli w powody, to widoczna, że głównie chodziło tu o Amerykę, która założyła przeciw dawniejszéj praktyce wojennéj protestacyą, a słowa Ameryki znaczą wiele i przysługują się handlowi całego świata. Rząd amerykański wyraźnie oświadczył połączonym mocarstwom morskim, że ich okręty handlowe niepozwolą się przetrząsać i że tylko dwie są zasady rozumne: albo więc *należy wrócić do* starego, ścisłego prawa wojennego morskiego, *które pozwala na uzbrojenie* kaprów, albo uznać zasadą *popieraną już przez Franklina, że własność nieprzyjacielska pod flagą neutralną, staje się własnością neutralną.* Rząd amerykański, *z którym w téj mierze toczyły się układy od kilku miesięcy*, dał zaręczenie, *że niepozwoli, aby systemat kaprów został odnowiony* i nie ulega żadnemu powątpiewaniu, że dotrzyma słowa. Na tém polu bardzo pracowała dyplomacya rosyjska w Ameryce, ale jéj usiłowania się nieudały.

— Jeden grecki kupiec oświadcza w Timesie, że wiadomość w nim i w Globie zamieszczona, jakoby greccy kupcy w Manszesterze i Liverpoolu składali pieniądze na popieranie powstania greckiego w Tessalii i Epirze, jest nieuzasadnioną.

— Dziś popołudniu zawiadomiono bank angielski, iż oferty przyjmowane będą na 6 milionów funtów szt. w biletach skarbowych z procentem po $3\frac{1}{2}$ i zwrotem w latach 1858., 1859. i 1860. w równych sumach po 2 miliony funt. szt. Zapas tylko może być przyjęty, jeżeli wynosi 1000 funt. szt. lub wyżéj, a submisya może się odbyć w biletach skarbowych al pari lub jeżeli się gotowizną płaci 100 funt. 1 sz. za obligacyą 100 f. Składanie pieniędzy ma się odbywać d. 8. Maja, 9. Czerwca, 9. Lipca i 8. Września roku bieżącego, po 10, 30 i 20 procent, reszta zaś d. 17. Października. Zapłata może i wcześniéj być uskuteczniona, w którym przypadku procenta będą obliczone od dnia wkładki. Oferty mają być d. 2. Maja nadesłane. Będą bony wydawane po 100, 200, 500 i 1000 funt. szt. Według oświadczenia rządu, niema tenże zamiaru zażądać upoważnienia w czasie obecnéj sesyi od parlamentu, do dalszego wydawania skarbowych obligacyi.

Austrya.

Wiedeń, d. 23. Kwietnia. — O godz. $5\frac{1}{2}$ po południu. W téj chwili rospoczyna się uroczysty pochód według tradycyjnego ceremoniału z Teresianum przez ulice miasta do zamku cesarskiego, gdzie narzeczona cesarza Elżbieta bawarska przenocuje, gdy tymczasem cesarz uda się do Schoenbrun. Księżniczka narzeczona jedzie paradnym pojazdem ciągnionym przez 8 koni. Najozdobniéj wygląda most nowy kamienny zbudowany na rzece Wiedeń, zamieniony dzisiaj w ogród woniejący najpiękniejszemi kwiatami. Na aleach i po wielu innych punktach powiewają chorągwie austryackie, bawarskie i miejskie. Wszystkie trybuny i okna zajęte są widzami. Pogoda sprzyja.

— Trzy wojenne statki rosyjskie które pozostały w porcie tryestskim »Ariadna«, »Orfeusz« i »Perseusz« nie mogąc już powrócić na morze Czarne odstąpionemi zostały rządowi greckiemu. Osady ich w trzech oddzielnych kolumnach mają przybyć do Wiednia, zkąd w dalszą podróż puszczą się do Warszawy. Pierwszy oddział złożony z 196 ludzi przybędzie do Wiednia 21. i 2 dni tu zabawi, drugi z 152 ludzi tegoż dnia tam stanie, trzeci również spodziewany jest 25. Każdemu oddziałowi towarzyszyć będzie jeden oficer i dwóch podoficerów aż do Maczek, a koszta utrzymania i kwaterowania żołnierzy podejmowane być mają przez rząd cesarski jak to było z załogą okrętu sprzedanego w Vliessingen.

Włochy.

Rząd piemoncki idąc za przykładem innych państw, także zaciąga pożyczkę 30 milionów i pożyczce téj dobrze się powodzi. Na połowę piszą krajowcy, na drugą zagraniczni kapitaliści. Z Turynu donoszą pod d. 18. Kwietnia, że Rothschild podał ofertę na drugą połowę téj pożyczki i jak się zdaje, rząd przyjmie ją, ponieważ warunki jego uważane są za dogodne.

— Według Monitore Toscano wielki książe toskański wyjechał do Wiednia, aby być obecnym na ślubie cesarza austryackiego. W czasie nieobecności otrzymali ministrowie upoważnienie, do wykonywania czynności, wymagających sankcyi panującego.

Turcya.

Belgrad, d. 19. Kwietnia. — Wielki ruch panował tu pomiędzy Turkami, teraz nieco się uspokoili. Tu i owdzie tylko naprawiają wały, zaprowadzają armaty i żołnierzy ćwiczą w robieniu bronią. Załoga naszéj fortecy podawana na 10,000, ma tylko 4000 żołnierza. Onegdaj słyszano w fortecy wielką muzykę, rozumiano w mieście, że Turcy obchodzą jakie nowe zwycięztwo, teraz dowiadujemy się, że muzyka tylko się ćwiczyła. Ostatnie wiadomości od armii naddunajskiéj dochodzą do dnia 14. i opiewają ważny fakt, że Sylistryą silnie Rosyanie ostrzeliwają. Podzielają tu przekonanie, że silna ta forteca wytrzyma wszelkie szturmy, aż do nadejścia armii francuzkoangielskiéj, z któréj 40,000 ma dnia 24. b. m. wylądować pod Warną. Tatar przywiózł wiadomość z Konstantynopola, że książe Napoleon najdaléj w dniu 22. Kwietnia stanie w Konstantynopolu. Potem ma odbyć wielki przegląd wojska, które wyślą do Warny. Rosyanie nad naszą granicą rozpołożeni od Ragujewa do Czerniec, dotąd naprzód nie ruszyli. Wielu przecie znajduje się w Belgradzie, którzy twierdzą, że na początku Maja wielkie rzeczy się rozwiążą.

— *Wczoraj przejechało trzech francuzkich oficerów od sztabu w ubiorach cywilnych przez Belgrad, udając się do głównéj kwatery tureckiéj. Mówią, że zapewniali baszę, iż armia francuzko angielska podniesioną zostanie nad niższym Dunajem do 200,000, gdyby tego potrzeba się okazała.* Widać, że im spieszno było, bo jeszcze tego wieczora kiedy przybyli, w dalszą puścili się podróż. Tutajszy konsul francuzki został odwołany.

— Według Preussische Correspondenz jenerał Engelhard stał w dniu 18. b. m. w Czernawodzie, jenerał Lüders w Hirzowie. Ostatni otrzymał rozkaz ruszenia z armią swoją w dniu 20. Kwietnia na Sylistryą. Ze wszystkich przygotowań nad Dunajem widać, że przeciw Sylistryi wielkie siły będą obrócone. Powiadają, że kilka pułków użytych będzie z pod Kalafatu przeciw Sylistryi. Pogłoski o walnéj bitwie w Dobruczy uważają za płonne. Księcia Paszkiewicza spodziewano się w Braile d. 20. Kwietnia.

— Wanderer pisze z Bukaresztu 7. b. m. »Dotychczas mimo oczekiwania nie przyszło do walnéj bitwy, a Rosyanie zamierzają przed nadejściem dżdżystéj pory opuścić Dobruczę i przenieść wojnę do właściwéj Bulgaryi. W dniach 2., 3. i 4. zaszły krwawe utarczki przy szańcu przedmostowym pod Czernawodą, ale Rosyanie niezdołali dotychczas posunąć się na tym punkcie. Wszystkie ich attaki odparte bywały ze znacznemi stratami. Wieści o nich rozszerzane bywają przez przyjaciół Rosyi w fałszywem świetle. Przeprawy Rosyan między Rasową i Silistryą mimo znacznych ofiar nie przyniosły również pożądanych dotąd skutków, ale z Multan ciągną nowe wojska pod Kalarasz, gdy tymczasem armia dobruczska fortyfikuje się pod Tulczą i nad brzegami morza. Powyżéj znów Kalaraszu przeprawiają się Turcy raz po raz drobnemi oddziałami, niepokoją nieprzyjaciela i po drobnych utarczkach wracają na lewy brzeg albo tylko na wyspy, a właściwie wśród tych krzyżujących się doniesień nie można wiedzieć z pewnością jakie punkta na stronie wołoskiéj są przez Turków obsadzone.

— Soldaten-Freund pisze, iż wodzowie tureccy nie myślą już o obronie bagien pod Czernawodą i szańców rzymskich pod Kustendżie. Ufortyfikowany pod Czernawodą szaniec przedmostowy obsadzony był przez Rosyan S.; wieś ta z 17 domów złożona bronioną była dwoma tylko lichemi szańcami. Mustafa basza opuścił również Karasu i udał się do Bazarczyku. Korpus jego stanowi prawe skrzydło armi bałkańskiéj, Machmud basza dowodzi lewém skrzydłem w Razgradzie, a środek téj armii opiera się o Szumlę. W Dobruczy stoi 5ty korpus piechoty jen. Lüdersa z dywizyami 14 i 15 piechoty, tudzież 5tą jazdy, następnie 7ma dywizya piechoty jenerała Uszakowa w sile 56 batalionów, z których połowa strzelców, z 36 szwadronów jazdy i 160 dział, a znaczna ta siła wojenna nosi nazwę pierwszego czynnego korpusu operacyjnego. Na tak nagłe zjawienie się tych dwóch wielkich sił wojennych nie był Omer basza wcale przygotowany i dla tego niepodobna przypuścić, aby miał armię bałkańską posunąć ku Dunajowi, jak skoro prawe jego skrzydło jest zagrożone i odwrót niepodobny. Wezyr musi się trzymać Szumli i bronić przejść Bałkanu. Komendanci też twierdz dunajskich nie mogą myśleć o zaczepce, ale się ograniczyć muszą na obronie własnych stanowisk.

— O. D. Post pisze z Konstantynopola 6 Kwietnia o nowych posiłkach z Azyi i Egiptu przybywających. Szczególniejsza, iż mahometanie azyatyccy z wielką chęcią puszczają się w daleką podróż do Europy, żeby nad Dunajem walczyć, zamiast wstępować do bliższéj sobie armii operacyjnéj w Azyi mniejszéj ku Kaukazowi. Dwóch naczelników druzyjskich z Hau-

ranu Mahomed el Atrasz i Assad Omer, którzy dawniéj już posłali Serdarowi nad Dunaj 1200 jeźdźców, przybyli znów do stolicy z domu, a za nimi ciągną nowe szeregi. Są te najlepsi jeźdzcy, jakich armia turecka posiada, lecz Omer basza, znając ich wartość, oszczędza ich do ważnych tylko chwil w boju, i oni to pod Oltenicą mieli zwycięstwo przeważyć na stronę Turków. — Z Egiptu przybyło 8 okrętów tureckich i 4 egipskie, i przywiozło 3400 piechoty, 1500 jazdy i 30 dział. Posiłki te pójdą za parę dni do Warny lub Kustendżie. Wicekról w liście swoim do sułtana z dn. 25 Marca zapewnia, iż jeśli będzie potrzeba, przyśle jeszcze trzy razy tyle wojska posiłkowego. Dotychczas 40,000 Egipcyan stoi nad Dunajem, a zimny to, wytrwały i odważny żołnierz. Omer basza wiele ich ceni, tylko że z Europejczykami nigdy nie mogą się zgodzić. Baszybozukowe natomiast wiele zostawiają do życzenia. Omer basza w raporcie z 27. z. m. zastrzegł sobie, aby mu ich nie przysyłano, nie wyćwiczywszy z jakie 4 tygodnie poprzednio. W wojnie partyzanckiéj nieregularny ten żołnierz ujdzie jeszcze, ale na linii nie utrzyma się nigdy i bywa nawet powodem zamieszania.

— O. D. Post. zamieszcza list ze Skadaru w Albanii z d. 6. b. miesiąca, w którym czytamy: Fuad Effendi komisarz turecki w prowincyach powstaniem zajętych, wzywał po kilka razy baszę skadarskiego, aby posłał wojsko do Toli-Monastyru (Batolii) dla zastąpienia wojsk Abdi baszy, które poszły pod Janinę przeciw powstańcom. Ale basza wezwaniu temu zadosyć uczynić nie może, albowiem dopóki pułkownik Kowalewski, który Czarnogórców organizuje na sposób rosyjski przebywać będzie na Czarnogórze, dopóty basza skadarskii nie może ogałacać granicy z wojska. W tych dniach większe jeszcze powstało podejrzenie demonstracyi wojennych ze strony Czarnogórców, albowiem przybyło do Cetinii trzech ajentów rosyjskich, aby księcia zawiadomić o zamiarze cesarza. Zdaniem gabinetu rosyjskiego, powstanie greckie wybuchło przedwcześnie i w tym duchu miał się oświadczyć rząd rosyjski w depeszy z dnia 1. b. m. ddresowanéj do posła swojego w Atenach. Grecy nieczekali na dane sobie hasło, aby zaś Czarnogóra nieposzła za tym przykładem, pomienieni ajenci przebywają w tym kraju. Skoro powstanie greckie zmusi baszę skadarskiego do posłania wojska swego do Janiny i skoro powstanie w Bośnii wybuchnie, natedy Crarnogórcy mają wpaść do posiadłości tureckich. W Bośniii niektóre gminy związały się naprzód z sobą, aby wygnać poborców podatkowych, skoroby ci przybyli wybierać podatki, ale basza trawnicki powziąwszy o tem wiadomość, posłał przedwcześnie poborców z pomocą wojskową i zaległe podatki pościągał.

Przybyli do Poznania dnia 26. Kwietnia

BAZAR: hr. Bninski z Pamiątkowa; Koszutski z Jankowa; Sempołowski z Gowarzewa; Białkowska z Pierzchna; Koczorowski z Witosławia.
HOTEL BAWARSKI: Kalkstein z Stawian; Twardowski z Kobyloik.
POD CZARNYM ORŁEM: Wągrowiecki z Szczytnik.
HOTEL DREZDENSKI: Taczanowski z Taczanowa; Siedmiogrodzki z Redzieszyna; hr. Plater z Psarskiego; Radoński z Dominowa; Grabowski z Koninka; Raczyński z Chwałkowa.
HOTEL DU NORD: Koczorowski z Jzabelli.
HOTEL PARYSKI: prob. Gertych z Wągrówca; Czapski z Kuchar.
HOTEL BERLINSKI: Kaminski z *Gniezna*; *Moszczeński* z Wydzierzewic; Kminkowska z Bzowa.

Na dniu 24. b. m. zakończyła życie doczesne śp. Julianna Iwasińska po krótkich cierpieniach. Pogrzeb w Czwartek o godzinie 5., o czém donosi w smutku pogrążona
Familia.

OBWIESZCZENIE.

Prowizye półroczne ziemskie za termin Ś. Jana r. b. przez interesentów płacić się mające, będą w Kassie Prowincyalnéj Ziemstwa od dnia 12. do włącznie 30. Czerwca r. b. od godziny 8éj do 12éj przed południem, z wyjątkiem dni świątecznych i niedzielnych odbierane. Prócz gotowizny przyjmowane tylko być mogą stósownie do §. 286. Regulaminu Kredytowego kupony w tymże terminie płatne.

Wypłata kuponów zacznie się z dniem 2. Lipca a skończy się z dniem 16. Lipca r. b. Okaziciele kuponów winni dołączyć wykaz przez nich podpisany obejmujący nazwę dóbr, Nummer, kwotę i termin płatności kuponów a to nietylko w terminie rzeczonym, ale i po takowym przy wnioskach piśmiennych do Dyrekcyi Jeneralnéj Ziemstwa o wypłatę kuponów czynionych, inaczéj takowe zwrócą się na koszt i ryzyko przesyłającego.

Okazicielom Talonów wydawać się będą w Kassie nowe arkusze kuponowe od dnia 18. Lipca do wyłącznie 18. Października r. b. później zaś potrzebne jest w tym celu zgłoszenie się piśmienne do Dyrekcyi. — Ostrzega się, iż Kassa Prowincyalna Ziemstwa podczas poboru prowizyi i wypłaty kuponów nieprzyjmuje pieniędzy w godzinach popołudniowych. Kto więc do 12éj godziny w południe dnia 30. Czerwca r. b. niezapłaci prowizyi, niemniéj czyje pieniądze z poczty do rzeczonego terminu Kassy nie dojdą, winien będzie zapłacić prowizyą za przewłokę Regulaminem kredytowym przepisaną.

Nadmienia się jeszcze, iż odkładający zapłatę prowizyi na dnie ostatnie, wystawieni być mogą na długie czekanie w lokalu kassowym dla zbytniego natłoku w tym czasie, czego unikną płacąc wcześniéj a zwłaszcza pieniędzmi należycie uporządkowanemi, lub papierami większéj wartości.

Poznań, dnia 18. Kwietnia 1854.
Dyrekckcya Prowincyalna Ziemstwa.

SPRZEDAZ KONIECZNA.

W tutejszym powiecie, małżonkom Juliannie i Janowi Rycharskim należące dobra Kożuszkowa Wola, pod Nrem 125. położone, przez landszaftę otaxowane na 34,117 Tal. 21 sgr. 1 fen. wedle taxy, mogącéj być przejrzanéj wraz z wykazem hypotecznym i warunkami w Registraturze, mają być dnia 4. Września 1854. w miejscu zwykłém posiedzeń sądowém sprzedane.

Niewiadomy z pobytu wierzyciel kupiec Samuel Ruben Sprinz zapozywa się niniejszém publicznie.

Inowracław, dnia 24. Stycznia 1854
Król. Sąd powiatowy. Wydział I.

SPRZEDAŻ KONIECZNA.

Sąd powiatowy w Rogoźnie, wydział I.

Sołectwo wolne do braci Edwarda i Piotra Saenger należące, w Gościejewie pod Nr. 44. w powiecie Obornickim położone, oszacowane na 10,043 Tal. 13 Sgr. 9 Fen. wedle taxy, mogącéj być przejrzanéj wraz z wykazem hypotecznym i warunkami w Registraturze, ma być dnia 2. Października 1854. przed południem o godzinie 11téj w miejscu zwykłém posiedzeń sądowych sprzedane.

Rogoźno, dnia 25. Lutego 1854.

Aukcya mebli.

W czwartek dnia 27. Kwietnia r. b. przed południem od godziny 9. sprzedawać będę przez publiczną licytacyę najwięcéj dającemu za gotówkę w domu pod Nr. 26. przy Wilhelmowskiéj ulicy z powodu przeprowadzenia się:

różne dobrze zachowane, prawie nowe mahoniowe i brzozowe meble,

jako to: biórko do pisania, chaise longue, komodę, stoły, krzesła, zwierciadła, umywalnię, szafę do sukien, łóżko z materacem na sprężynach, firanki i t. d.

Lipschitz, Król. Kommissarz aukcyjny.

LOTERYA.

Wykupienie losów do 4téj klasy loteryi 109téj do 28. t. m. uznpełnione być musi, gdyż od 2. Maja ciągnienie się rozpoczyna. Losy nie wykupione daléj sprzedane będą.

Nadkolektor ***Fr. Bielefeld.***

Kommissarz dóbr od wojska uwolniony, który przez kilkanaście lat znacznémi dobrami zawiadywał, posiadający świadectwa prowadzenia się i odpowiednich zdolności w téj mierze i będąc od znakomitego obywatela ziemskiego polecony, szuka posady. Uwzględnienie łaskawe proszę zaadressować: ***W. L.*** w Krotoszynie.

Prawdziwy Angielski

Portland-Cement

najnowszéj nadsełki ofiaruje tanio

Rudolf Rabsilber,

Wielka Garbarska ulica 18. naprzeciw Złotéj kuli.

Pat. Portland-Cement

z fabryki Robinsa & Comp. w Londynie otrzymał i poleca tanio

Samuel Herz,
przy Żydowskiéj ulicy pod Nr. 2.

Machinista

Fryderyk Menzel

w Wschowie dawniéj ***w Owinskach,***
poleca się, do robienia machin do sieczki i do młócenia zboża, młynów konnych i pras do oleju, mechanicznych urządzeń w gorzelniach i fabrykach cukru, jako też innych machin gospodarczych.

Dominium ***Chytrowo*** pod Jaraczewem ma owiec
150 skopów
100 macior
zdatnych do chowu, na sprzedaż.

Dominium ***Bzowo*** pod Czarnkowem posiada 18 wołów tucznych na sprzedaż.

Dobry miedziany kocioł do destylowania likierów, mieszczący w sobie 700 kwart, który też użytym być może w gorzelni wraz z pokrywą i wężem jest do sprzedania.

Krysiewicz,
przy wielkiéj Garbarskiéj ulicy Nr. 41.

Prawdziwe angielskie smarowidło na wozy otrzymał i poleca ***J. N. Leitgeber.***

Skład Cygar, Tabaki i Tytoniów
A. Wierzbickiego,

w Gnieźnie na Tumskiéj ulicy Nr 33. poleca się.

Zawiadomiam niniejszém Szanowną Publiczność i Kupców prowincyi, iż znany mój ***prawdziwy Porter angielski*** już mi nadszedł i ofiaruję takowy po cenach tak tanich, w jakich nikt dostawić nie jest w stanie. Za realność towaru tego mogę dać wszelką rękojmią.

J. Morgenstern z Londynu,
Wodna ulica Nr. 8.

Kurs giełdy berlińskiéj.

Dnia 25. Kwietnia 1854.	Stopa pCt.	Na pr. kurant papierami.	Na pr. kurant gotowizna.
Pożyczka rządowa dobrowolna	4½	—	96⅔
dito z roku 1850	4½	—	96⅝
dito z roku 1852	4½	—	96⅝
Obligi długu skarbowego	3½	—	82¾
dito premiów handlu morskiego	—	—	—
dito Marchii Elektoralnéj i Nowéj	4½	—	—
dito miasta Berlina	4½	—	94¾
Listy zastawne Marchii Elekt. i Nowéj	3½	—	94¾
dito Prus Wschodnich	3½	—	89½
dito Pomorskie	3½	—	95½
dito W. X. Poznańskiego	4	—	99
dito W. X. Pozn., nowe	3½	—	89
dito Szląskie	3½	—	90½
dito Prus Zachodnich	3½	—	86
Bilety rentowe Poznańskie	4	90¼	—
Louisdory	—	—	107¾
Akcie kolei żelaznéj Starog. Poznańsk.	3½	—	80¼

CENY TARGOWE
w mieście Poznaniu.

Dnia 26 Kwietnia 1854 r.

	od tal.	od sgr.	od fn.	do tal.	do sgr.	do fn.
Pszenicy, szefel	3	11	3	3	16	6
Żyta, szefel	2	17	9	2	22	6
Jęczmienia, szefel	1	23	6	1	27	9
Owsa, szefel	1	5	6	1	12	3
Tatarki, szefel	1	15	—	1	19	—
Grochu, szefel	2	15	6	2	20	—
Ziemniaków, szefel	—	26	—	—	28	—
Siana, centnar	—	22	6	—	25	—
Słomy, kopa	6	—	—	8	—	—
Masła, garniec	2	15	—	2	20	—
Spiritusu (beczka 120 kw.) 80 % Tral.	27	20	20	28	7	6

Stan Termometru i Barometru, oraz kierunek wiatru w Poznaniu.

Dzień	Stan termometru najniższy	Stan termometru najwyż.	Stan barometru.	Wiatr.
17 Kwiet.	— 1,0°	+ 6,4°	28″ 3,0‴	Półn. wsch.
18. »	— 1,0°	+ 9,0°	28″ 4,0‴	Półn wsch.
19. »	— 3,5°	+ 13,6°	28″ 1,2‴	Połud. wsch.
20. »	— 1,0°	+ 16,0°	27″ 11,0‴	Poł. wsch.
21. »	+ 1,0°	+ 17,0°	27″ 5,8‴	Poł. wsch.
22. »	+ 3,9°	+ 15,7°	27″ 3,0‴	Poł. wsch.
23. »	+ 7,0°	+ 12,4°	27″ 5,6‴	Półn. wsch.